

ciemna dolina cieniem kładzie słowa wydarte z zeszytu  
kratki małe niedowidzę dnia ni nocy  
uciekleś z mojej głowy

puszkę w dłoni chowam w kieszeni  
niech da odpocząć  
śnie o dniach wypełnionych obietnicami  
jak dzban świeżą wodą

potoki kaskady wolno płynie życie  
nigdy nie kończy się zawsze rozpoczyna  
po pożodze kwitną trawy zielone

słabe jesienią bladną żółcią się mienią  
iskra wskrzesi ogień namiętny  
płonie życie. nowe zrodzone świtem z marzeń

rozpuszczasz włosy na tarasie  
ciepło szlafroka papieros odpalony nie gaśnie  
tli się myśl jak knot zanurzony w  
lampie pełnej nafty pełny wspomnień

odchodzę na dłużej  
z miłości do ludzi i marności człowieka  
pragnienia ugasiłem wódką z tonikiem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Yaro, dodano 19.06.2022 08:34

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).